



NOWOŚCI, TESTY, RECENZJE

BROŃ PALNA W POLSCE

Marek Czerwiński



BROŃ MYŚLIWSKA



BROŃ SPORTOWA
I KOLEKCJONERSKA



AMUNICJA



OPTYKA



OD AUTORA

Książka „Broń palna w Polsce” została opracowana dla czytelników, którzy chcą poznać nową ofertę w zakresie broni, optyki i amunicji. Nie jest to w żadnym razie katalog – nie da się bowiem opisać (a nawet choćby wyszczególnić) wszystkich nowinek. Jest ich po prostu bardzo, bardzo wiele. W związku z tym musiałem dokonać selekcji, które sztuczery, strzelby czy celowniki omówić bardziej dokładnie, a o których tylko wspomnieć czy nawet je pominąć. Mam nadzieję, że dobór treści był słuszny. Staralem się również pokazać broń czy optykę, które zostały opracowane parę lat temu, ale do naszych sklepów trafiły po raz pierwszy. W tym aspekcie książka powinna być także przydatna właścicielom hurtowni z bronią oraz punktów sprzedaży. Cieszy fakt, że wzbogaca się oferta dotycząca optyki i akcesoriów; pewnie dlatego, iż obrót nimi nie wymaga koncesji.

W pierwszym rozdziale zawarłem przegląd światowych premier 2012 roku. Znaczna część nowości bardzo szybko trafiła na polski rynek, inne wciąż są nieznanne. Importerzy uważają, że niszowe modele nie mają u nas szans, i ich nie sprowadzają. To błąd, bo dobry sprzęt zawsze znajdzie nabywców. Rozdział drugi zawiera szerszy opis wybranej broni myśliwskiej, ze szczególnym uwzględnieniem hitów 2012 i 2013 roku. Kolejny opisuje nowinki w zakresie broni sportowej i kolekcjonerskiej, ostatni zaś nowości w amunicji i optyce. Analizując karabiny dla kolekcjonerów, wskazałem prawdziwe perły, jak choćby snajperskie Lee-Enfieldy, wyborowe Kragi-Jørgenseny czy Schmidt-Rubiny. Są one dostępne u nas, w coraz większym wyborze. I bardzo dobrze.

Broń jest dziełem sztuki użytkowej. Nie trzeba się obawiać człowieka z karabinem. Nie broń strzela, lecz ludzie. Chciałbym dożyć chwili, gdy broń palna (choćby sportowa) będzie w Polsce znacznie łatwiej dostępna. Przegląd „Broń palna w Polsce” stanie się prawdopodobnie pozycją wznawianą co kilka lat, z pełną wymianą treści. Mam nadzieję, że nowe edycje będą coraz lepsze.

Książkę dedykuję młodym adeptom sztuki łowieckiej. Darz Bór!

Spis treści

Od autora	1
Światowe nowości w dziedzinie broni, amunicji i optyki	2
Broń myśliwska w Polsce – przegląd nowości	22
Sztuczery lewarowe firmy Chiappa	22
CZ 550 kontra Mossberg 4 × 4 – dwa konie robocze z jakże różnych stajni ..	28
Najtańsze repetyery – Mossberg ART vs Savage Axis	33
Khan	40
Może to jest broń na nasze zbiorówki?	44
Mossberg 464	50
Zawodna Artemida	55
Armed	59
Broń sportowa i kolekcjonerska	64
M 14 i M 305	64
Pompy firmy Fabarm	72
Zaczarowany świat replik broni bojowej	79
Taktyczna Turcja	88
Nadjeżdża nocny pociąg	94
Snajperskie Lee-Enfieldy	97
Schmidt-Rubin wz. 1889	101
Krag-Jørgensen; legenda, która musi przetrwać	107
Rosyjski karabin BI-6,5	118
Ile jest wart stary M 63?	124
Amunicja i optyka	130
Celność współczesnych pocisków kulowych do luf gładkich	130
Amunicja specjalna Federal i Hornady	136
6,5 Creedmoor	150
Fiocchi	154
Lornetka dla myśliwego	159
Weaver wreszcie w Polsce!	165
Celowniki i kolimatory Sagittarius	176
Celownik DO Titanium 2,5–15,5 × 56	181
Celownik Vixen 5–20 × 50 LRT	183
Nowa siatka celownicza MCZ II	185
PWS	190
Fujinon	193
Vortex	196
Kaps Sniper	198
Ranking tańszych lunet celowniczych	200

CELOWNIK VIXEN 5-20x50 LRT

FIRMA VIXEN JEST marką znaną od 1949 roku. Oferuje m.in. lunety celownicze, obserwacyjne oraz lornetki. Skupmy się głównie na „flagowym” celowniku optycznym o parametrach 5-20x50. Oznaczenie LRT to skrót od słów *Long Range Target*, czyli zasadnicze przeznaczenie optyki jest jasne – strzelania tarczowe, prowadzone na długich dystansach. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że luneta nadaje się kapitalnie także dla myśliwych, w tym również tych, którzy pasjonują się trudnymi łowami na nasze drapieżniki. Varminting wymaga sporych powiększeń, bo lis jest celem punktowym. Mamy tutaj dobrą relację minimalnych i maksymalnych powiększeń. Dobrą dlatego, że wyszkolony strzelec jest w stanie z niskiej krotkości (5x) strzelać do celów w ruchu, a największe przełożenie pozwala na dalekie strzały. Osobiście za najbardziej optymalną uznaję krotkość 10x, bo precyzja widzenia celu (a więc i strzału) jest już wystarczająca, a pole widzenia nadal stosunkowo szerokie.

Sprawa podstawowa – celownik ten jest w całości produkowany w Japonii. Wszystkie

elementy pochodzą z „kraju kwitnącej wiśni” i to jest kwestia bardzo ważna, bo wiąże się z nią praktycznie wieczysta gwarancja – pełne 30 lat. Jeżeli producent i główny importer dają taką gwarancję, muszą być pewni swojego wyrobu.

Już na pierwszy rzut oka celownik robi bardzo pozytywne wrażenie – nowoczesny, starannie przemyślany korpus, optymalna długość całkowita (353 mm) i masa (795 g). Pod względem designu żadnych uwag mieć nie można. Optyka jest oczywiście wykonana jako jednoczęściowa i wypełniona obojętnym gazem – azotem. Tubus ma średnicę 30 mm. Wykończenie optyki jest matowe, a więc nie daje odblasków w słońcu.

Celownik dysponuje wysokimi bębniami regulacyjnymi. Dodatkowo są one osłaniane z zewnątrz mocnymi kołpakami. Poprawia to komfort strzelca. Dlaczego? Nie ma ryzyka przypadkowej zmiany nastaw. Przy polowaniach prowadzonych w trudnych warunkach łatwo jest zahaczyć bębniem o przeszkodę. Mamy wtedy problem, bo pocisk trafi nie tam, gdzie trzeba. Podczas zawodów strzeleckich prowadzonych na kilku dystansach zdejmujemy



Celownik Vixen 5 – 20 × 50



Vixen 5 – 20 × 50



Widoczny górny bęben bez osłony

osłony wież i łatwo wprowadzamy poprawki. W trakcie łowów czy strzelań na stałym dystansie osłon nie zdejmujemy, bo takiej potrzeby nie ma. Osobiście wolę właśnie takie rozwiązanie – wysokie bębny, ale chronione mocnymi osłonami. Zakres regulacji w obu kierunkach wynosi 17 MOA, klik na bębnach równa się $\frac{1}{8}$ MOA, czyli ok. 3,6 mm. Jak na łowy – nawet zbyt precyzyjnie; wystarczyłoby $\frac{1}{4}$ MOA. Ale do tarczy – jak najbardziej, bo np. na dystansie 300 metrów 1 klik wybierze nam zmianę średniego punktu trafień o ok. 1,1 cm. Perfekcyjnie.

Na trzecim bębnie, ulokowanym naprzeciwko wieży poprawek bocznych, znajduje się mechanizm regulacji paralaksy (*Side Focus*). Znajduje się w bliskim zasięgu i łatwo operować nim lewą ręką. Mechanizm chodzi lekko, z delikatnym oporem, tak jak być powinno. Ostrzy bardzo dobrze, zgodnie ze skalą oznaczeń.

Wielostopniowy mechanizm włączania i regulacji natężenia podświetlania znaku celowniczego dyslokowano na okularze. Jest bardzo niski, a to dobre rozwiązanie. Nie chodzi tylko o względy estetyczne i zachowanie proporcji. Istotne jest to, że strzelec patrząc w okular, może jednocześnie kontrolować zgodność nastaw na bębnie

odległościowym oraz kierunku wprowadzanych poprawek. Nie traci czasu na podnoszenie głowy.

Zakres eliminacji wad wzroku wynosi ± 3 dpt. Oznacza to w praktyce, że osoby z takimi (lub mniejszymi) ograniczeniami mogą nie używać okularów.

Celownik, dzięki japońskim, uszlachetnianym soczewkom wysokiej klasy, jest stosunkowo jasny w warunkach ograniczonej widoczności. Zbiórca przepuszczalność światła przekracza 90%.

W celowniku znajdują zastosowanie dwie siatki: wojskowy MilDot oraz cywilny Duplex. Ten ostatni to krzyż pełny, cienki w środku, grubszy na krańcach pola widzenia. Dla ambitniejszych strzelców MilDot będzie lepszy, bo za jego pomocą da się mierzyć odległość do celu oraz odkładać poprawki, zarówno na wiatr, jak i ruch. Myślącym, którzy nie chcą strzelać dalej niż do 200 metrów, Duplex w zupełności wystarczy. Krzyż jest oczywiście umieszczony w drugim planie, czyli ze wzrostem powiększenia siatka nie zmienia wymiarów. Ma to dobre i złe strony. Zaletą jest większa precyzja strzału, bo siatka jest stosunkowo cienka, niezależnie od krotności. Wadą jest znaczna komplikacja układu optycznego oraz fakt, że MilDot mierzy tylko przy krotności dedykowanej, w tym przypadku $20\times$.

Liczba zmierzchu wynosi 15,8–31,6. Nominalna odległość od oka to 71–96 mm dla powiększenia $5\times$ oraz 87–103 mm dla $20\times$.

Pole widzenia na 100 m mieści się w przedziale 6,4–1,7 m. Średnica zewnętrzna obiektywu wynosi 60 mm, okularu 42 mm. Średnica źrenicy wyjściowej to 10 mm (przy $5\times$) i 2,5 mm (przy $20\times$).

Reasumując, celownik Vixen 5–20 \times 50 LRT oceniam wysoko. Luneta jest bardzo dobrze wykonana, mocna mechanicznie i prosta w obsłudze. Jakość wielokrotnie i w pełni powlekanych soczewek jest bez zarzutu. Przydałyby się może nieco lepsze krzyże celownicze. Nie na łowy, tutaj oferta jest wystarczająca. Strzelcy precyzyjni szukają jednak siatek bardzo cienkich i pozwalających na odkładanie dokładnych poprawek (np. co 2,5–5,0 cm/100 m, dzięki horyzontalnym znacznikom). MilDot tego nie zapewni, bo kropki są lokowane co 10 cm/100 m i dość „tłuste” (przesłaniają aż 2,5 cm/100 m).

Firma Vixen oferuje też dobry celownik dla „nocnych” łowców, o parametrach 2,5–10 \times 56. Ta luneta dysponuje największą jasnością i popularną siatką nr 4.

Aktualnie kilka firm oferuje optykę japońską opartą na tych samych nowoczesnych korpusach. Rodzi to u klientów pewne problemy z rozróżnieniem ich jakości. Czasem trudno je wykryć drogą pobieżnego oglądu; do tego służą skomplikowane urządzenia. Warto więc sięgnąć do wyników niemieckich testów technicznych, dostępnych w Internecie. ❖



Marek Czerwiński,

podpułkownik Wojska Polskiego,
dr nauk humanistycznych, autor
kilkunastu książek poświęconych
snajperom i broni palnej.
Myśliwy i instruktor strzelectwa.

Moja książka nie jest katalogiem. Nie da się przecież opisać wszystkich nowinek. Musiałem dokonać ostrej selekcji i zaprezentować sprzęt, który uważam za najlepszy.

Przedstawiam tylko rekomendowane nowości, ze szczególnym uwzględnieniem hitów 2012 roku. Zwracam też uwagę na produkty mające realne szanse na sukces w nadchodzącym roku.

Niektóre modele broni czy optyki opracowano wcześniej, ale na nasz rynek trafiły dopiero teraz.

Chciałbym, aby pozycja „Broń palna w Polsce” stała się wydaniem cyklicznym. Mam nadzieję, że nowe edycje będą coraz lepsze.

Książkę dedykuję młodym adeptom sztuki łowieckiej. Darz Bór!



Cena: 44,90 zł

ISBN: 978-83-62730-35-3



9 788362 730353 >